

Polak Mały

Miesięcznik

nr 3-4,
listopad
2012

11 Listopada



Święto Niepodległości

11 listopada to dla nas, Polaków, jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. Właśnie wtedy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości. To właśnie 11 listopada 1918 r., po 123 latach niewoli, nasz kraj znów pojawił się na mapie Europy. Tego dnia, słynny polski przywódca i działacz niepodległościowy Józef Piłsudski, został Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich, a przebywające na naszych ziemiach oddziały obcych żołnierzy, zaczęły się z nich wycofywać. Ponownie mogliśmy zacząć się cieszyć ze swojego własnego domu - Polski, która

przez wiele lat zawłaszczona była przez Rosję, Prusy i Austrię.

Ani Niemcom, ani Rosjanom nie udało się narzucić naszym rodakom swojej kultury i języka. Polacy nie dali się zrusyfikować ani zgermanizować.

Co by się stało, gdyby nie bohaterstwo przodków, którzy walczyli o naszą niepodległość? Dziś prawdopodobnie nie mówilibyśmy w języku polskim; nie moglibyśmy pewnie też okazywać dumy z naszych narodowych symboli - flagi oraz godła państwowego.

źródło: dzieci.wp.pl

JÓZEF PIŁSUDSKI

Marszałek Józef Piłsudski - patriota, wódz narodu polskiego, wybitny polityk i działacz niepodległościowy, dzięki któremu Polska odzyskała wolność po 123. latach zaborów.

Pierwszy Marszałek Polski urodził się w 1867 r. w Żuławie pod Wilnem (obecnie Litwa), w rodzinie pielęgnującej tradycje patriotyczne. Józef Piłsudski wychowywał się wraz z pięcioma braćmi i czterema siostrami do siódmego roku życia na wsi, później przeniósł się z rodziną do Wilna. Tam ukończył rosyjskie gimnazjum i zapisał się na studia medyczne w Charkowie. Wkrótce został wydalony z uniwersytetu za udział w rozruchach studenckich.

W listopadzie 1918 r. Piłsudski objął urząd Naczelnika Państwa. Jako Naczelnny Wódz wojsk polskich przeprowadził zwycięską wojnę z bolszewicką Rosją. Od 1920 r. był marszałkiem Polski.

W młodości Piłsudski chętnie sięgał po dzieła historyczne, poświęcone analizom wojen i bitew, szczególnie napoleońskich. Rozczytywał się w polskich poetach romantycznych, ale szczególnym szacunkiem darzył Juliusza Słowackiego. Pokochał jego poezję dzięki matce, która bardzo czuwała nad rozwojem patriotyzmu u młodego Ziuka. Podsuwała mu odpowiednie lektury i uczyła go prawdziwej historii Polski. Dzięki niej stał się tym, kim był.

Józef Piłsudski został ojcem jako pięćdziesięciolatek, w czasie, gdy inni mężczyźni zostają dziadkami. Miał dwie córki Wandę i Jagodę. Być może jego wiek sprawiał, że kochał je bardzo i był z nich niezwykle dumny. Wychowywały się



wśród wojskowych i ich rodzin. W Sulejówku otaczali je najbliżsi współpracownicy Marszałka, ale dla nich był to zwykły dom rodzinny z ojcem, który potrafił się z nimi wspaniale bawić.

Mimo że Piłsudski nie ukończył żadnej szkoły wojskowej, czuł się żołnierzem, co przejawiało także w stroju. Począwszy od czasów Legionów, na wszystkich fotografiach, także prywatnych, występuje w mundurze.

W latach trzydziestych popularnie nazywano go „dziadkiem”. Było to trafne określenie, nie tylko z racji szacunku jaki naród - „dzieci” żywił do swojego mądrego opiekuna i wyzwoliciela.

słowa piosenki

Jedzie na Kasztance

Jedzie, jedzie na Kasztance,
na Kasztance
Siwy strzelca strój,
siwy strzelca strój.

Hej, hej, Komendancie,
Miły wodzu mój!
Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój!

Gdzie szabelka Twa ze stali,
Twa ze stali,
Przecież idziem w bój,
przecież idziem w bój?

Hej, hej, Komendancie...

Gdzie Twój mundur generalski,
generalski,
Złotem zszywany,
złotem zszywany?

Hej, hej, Komendancie...

Masz wierniejszych niż stal
chłodna,
niż stal chłodna
Młodych strzelców rój,
młodych strzelców rój.

Hej, hej, Komendancie...

Nad lampasy i czerwienie,
i czerwienie
Wolisz strzelca strój,
wolisz strzelca strój.

Hej, hej, Komendancie...

Ale pod tą szarą bluzą,
szarą bluzą
Serce ze złota,
serce ze złota!



Hej, hej, Komendancie...

Ale błyszczą groźną wolą, groźną wolą
Królewskie oczy, królewskie oczy!

Hej, hej, Komendancie..

Pójdziem z Tobą po zwycięstwo,
po zwycięstwo
Poprzez krew i znój, poprzez krew i znój!

Hej, hej, Komendancie...

WACŁAW BIERNACKI

Kasztanka - klacz ofiarowana Józefowi Piłsudskiemu przez Eustachego Romera w majątku Czaple Małe w 1914 r.

Bartek i Zaduszki



Bartek po raz pierwszy poszedł z rodzicami na cmentarz. Kiedy latem umarła babcia nie został zabrany na jej pogrzeb, bo chorował na anginę. A teraz cała rodzina przybyła odwiedzić jej grób. Chłopiec idąc alejkami, rozglądał się ciekawie.

- Czy to są tóżka? - zapytał tatę wskazując na prostokątne kamienne płyty. Nad nimi na ścianach o różnym kształcie widniały krzyże. Wprawdzie trochę inne niż nad jego tapczanikiem, ale w końcu jego postanie było w domu.

- Nie, to są groby.
- Groby?
- Tak. W grobach leżą zmarli.
- No, to jednak są tóżeczka - Upierał się chłopiec.

- Ale z ciebie głupek! - siostra Bartka Dorotka, która chodziła już do drugiej klasy zaczęła się śmiać.

- Przestań, bo zaraz cię kopnę - rozłościł się chłopiec, a do jego oczu napłynęły łzy. Okropnie nie lubił, gdy ktoś się z niego wyśmiewał, a szczególnie, jak była to jego siostra.

- Uspokójcie się w tej chwili. Czy nawet w takim miejscu musicie się kłócić?

- Ale mam to ona...

- A właśnie, że to on chciał...

- Karol - mama zwróciła się do taty - weź Bartka, a ja pójdę przodem z Dorotką, inaczej nic z tego nie będzie.

Bartek był bardzo zadowolony z tego pomysłu i nawet obojętnie wzruszył ra-

mionami gdy siostra odwróciła się do niego i pokazała mu język.

- Tatusiu, a dlaczego tu nie można się kłócić?

- Bo na cmentarzu trzeba zachowywać się spokojnie, zresztą najlepiej w ogóle się nie kłócić.

- Ale dlaczego tu jest tak wyjątkowo?

- Bo tu jest tajemnica.

- Ojej! Jaka?

- Popatrz, my sobie teraz spacerujemy pomiędzy grobami. Jeszcze żyjemy i możemy zrobić dużo dobrego, także dla tych, którzy odeszli...

- Odeszli do grobów?

- Niezupełnie. Ich ciała zostały złożone w ziemi, ale ich dusze zostały zabrane prosto do nieba albo do czyśćca. Właśnie za tych, którzy czekają na niebo musimy bardzo się modlić. A wiesz, że takie dusze też nam pomagają? Same sobie nie mogą pomóc, ale nam tak. No, więc właśnie na cmentarzu trzeba za-

chowować się bardzo spokojnie, bo tu niebo spotyka się z ziemią. Dusze zmarłych spotykają się z nami, my spotykamy się z nimi.

- Uff, to wszystko jest dla mnie za trudne tatusiu. Nic z tego nie rozumiem...

- Mówiłam, że jesteś głupkiem - wtrąciła się nagle Dorotka, która idąc z mamą przodem, mimo wszystko podsłuchiwała rozmowę Bartka z tatą.

- Nie będę się z tobą kłócił, bo tu jest miejsce wielkiej tajemnicy! - powiedział chłopiec usiłując spojrzeć na siostrę z góry. Niestety, był od niej wyraźnie niższy i nie bardzo mu się to udawało, a nawet wyglądało dość zabawnie. Rodzice z trudem zachowali powagę, ale jednocześnie byli bardzo wzruszeni postawą synka. Bartek, chociaż mało mógł pojąć z tego, co próbował wyjaśnić mu tata, o wiele więcej zrozumiał w swoim wrażliwym sercu. Sam zapalił czerwoną lampkę na grobie babci, obok położył piękny zasuszony liść, a potem ukląkł na piaszczystej ziemi i tak jak umiał modlił się do Pana Jezusa za duszę babci, a nawet za tych, którzy leżeli w sąsiednich mogiłach.

źródło: adonai.pl

Zaduszki

*W dniu Zaduszek,
w czas jesieni
odwiedzamy bliskich groby,
zapalamy zasmuceni
małe lampki - znak żałoby.
Światła cmentarz rozjaśniły,
że aż tona bije w dali,
lecz i takie są mogiły,
gdzie nikt lampki nie zapali.*

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI



Ortografia na wesóło

Kiedy i, a kiedy j?

Powiedz to każdemu gapiu,
co z dyktanda dwóje łapie,
że wyrazy: Anastazja,
telewizja, fuzja, Azja,
Francja, akcja i akacja,
lekcja, porcja oraz racja,
sesja, pensja i hortensja,
misja, scysja i pretensja
mają zawsze j, nie i.
Kto to wie, ten z dwójek drwi.

Do słów: kopia, biolog, Dania,
Zofia, Maria, dioda, kiosk –
Wstaw „i krótkie” bez wahania,
A unikniesz gaf i trosk.

Gdy na karku jest twa głowa,
to bez trudu pojdziesz wnet:
„jot” piszemy w obcych słowach
tylko po „ce”, „es” i „zet”.



**„j” piszemy po spółgłoskach c, z, s wymawianych twardo:
np. sesja, lekcja, poezja, kolacja – kolacji
„-i” piszemy, gdy wyraz kończy się na „-nia” po spółgłosce:
np. pralnia, powierzchnia**

Francja, pensja i poezja –
Nim napiszesz, wymów z cicha:
Bacz, byś w j pętelki nie zjadł:
cj, sj, zj – tu przecież słycać.
Lecz gdy słyszysz: ć, ś, ź –
Ciocia, siano, zimowisko –
Stawiaj w tych wyrazach i.
Przez i pisz poza tym wszystko:
Maria, lilia, kiosk, Młodawia...
Nie sugeruj się wymową!

Choć j w „Maria” się wymawia,
i króciutkie wstaw w to słowo.
Lecz wyjątki są: objadać,
Podjeść, nadjeść.
Sprawa prosta:
„Podjeść” z cząstek dwu się składa:
Z cząstki „jeść” i z „pod”
(z przedrostka).
Więc pisz: podjazd, wjazd, objechać,
Objaśnienie i podjudzić.

k
o
l
o
r
o
w
a
n
k
a



Kwizy

(wybierz poprawną wersję)



Lekarz, który leczy zęby to:

- pediatra
- urolog
- stomatolog

Chcemy nagrać zdjęcia z wakacji i zabrać je ze sobą do kolegi. Do tego posłuży nam małe urządzenie zwane:

- bigdrive
- procesor
- pendrive



Wchodzisz do małego sklepu osiedlowego. Co mówisz?

- Siema! Zapodaj kilo ziemniola!
- Dzień dobry
- Nic, biorę co trzeba i płacę milcząc

źródło: www.dzieci.wp.pl

Nauka języka

Tata zapytał mnie wieczorem, co dzisiaj robiłam.

- Rano bawiłam się w szukanego - zaczęłam opowiadać.

- W chowanego - poprawił mnie. - Mówi się: „w chowanego”.

Przecież wszyscy wiedzą, że ta zabawa polega na szukaniu, ale może on jej nie zna?

- Później razem z Karolem grałam w gołę. - Grałście w piłkę, a Karol strzelał ci gołę? - domyślił się tata.

Właśnie o to mi chodziło, więc dlaczego mi przeszkadza?

- Patrzyłam też na telewizję - opowiadałam.

- Oglądałaś telewizję. Patrzy się na coś, a telewizję się ogląda - znowu wtrącił swoje. Nie wiedziałam już, czy mogę dalej mówić, bo ciągle mu się coś nie podobało.

- Opowiadaj, córeczko - zachęcił mnie. Niech mu będzie.

- Kiedy bajka się skończyła, poszedłam na podwórko.

- Poszłaś na podwórko - tata nie mógł się opanować, żeby mnie znowu nie poprawić. Tego było już za wiele!

- Przecież ty też mówisz „poszedłam”! - Chłopcy mówią „poszedłam”, a dziewczynki „poszłam” - nie dawał za wygraną. - Gdybyś wyszła, to powinnaś powiedzieć „wyszłam”, a Karol powiedziałby „wyszedłam”.

Prawdę mówiąc, to rzeczywiście wyszłam, ale z siebie. Mama tak czasami mówi, gdy się zdenerwuje. Tata też mnie teraz wyprowadził z równowagi.

- Dlaczego ty mnie ciągle poprawiasz? - zapytałam. - Przecież rozumiałeś wszystko, co ci opowiadałam.

- Zrozumiałem - potaknął. - Zrobiłaś jednak kilka błędów. Chociażby taki, że nie mówi się „dlaczemu”, tylko „dlaczego”. Poprawiałem cię, bo chodzi mi o to, żebyś już tych błędów nie powtarzała.

Poprawiał, a sam zrobił teraz błąd, bo powiedział, że mu „chodzi”. Przecież każdy wie, że chodzi się na nogach, a on sobie właśnie wygodnie siedział w fotelu i nic, ale to nic mu nie chodziło.

źródło: www.mis.edu.pl

PLAN LEKCJI .NET

Poniedziałek

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

Wtorek

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

Środa

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

Czwartek

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.

Piątek

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.



Szkolny SAVOIR VIVRE

Kultura osobista jest wizytówką każdego ucznia!

1. Uczeń wita się ze wszystkimi pracownikami szkoły: zawsze pierwszy mówi „dzień dobry”, wyjmuje ręce z kieszeni, gdy się kłania lub z kimś rozmawia.

2. Stosuje na co dzień zwroty: „PROSZĘ”, „DZIĘKUJĘ”, „PRZEPRASZAM”.

3. Przychodzi punktualnie na lekcje.

4. Nie zaczepia nikogo, nie używa przemocy, nie bije.

5. Ubiera się odpowiednio do sytuacji, zawsze estetycznie.

6. Dbą o higienę i porządek w miejscu, w którym przebywa: nie pisze po ławkach, nie śmieci, nie niszczy pomocy naukowych i mienia szkoły.

7. W czasie lekcji zachowuje się właściwie: nie przeszkadza w prowadzeniu zajęć, wstaje, gdy nauczyciel się do niego zwraca, nie przerywa, gdy wypowiada się ktoś inny, stara się być aktywny i pracować w czasie lekcji, nie żuje gumy.

8. Dbą o kulturę języka: nie używa wulgarnych słów, nie krzyczy, ale rozmawia, nie prowadzi dyskusji podniesionym tonem, grzecznie zwraca się do innych, pracuje nad poprawą błędów językowych.

9. Jest odpowiedzialny i prawdomówny: ma odwagę przyznać się do winy, nie kłamie, nie zrzuca odpowiedzialności na innych, ale ponosi ją sam.

10. Kulturalnie zachowuje się w czasie szkolnych uroczystości.

11. Nie ulega żadnym nałogom: nie pali papierosów, nie pije alkoholu, nie używa narkotyków.

12. Pamięta o kulturalnym zachowaniu poza szkołą: kłania się osobom, które zna, ustępuje miejsca osobom starszym, stosuje formuły grzecznościowe, nie zaśmieca i nie niszczy otoczenia, chroni przyrodę.

13. Stara się pracować nad własnym charakterem, postępuje zgodnie z zasadami ABC dobrego wychowania.

14. Zna i przestrzega zasad kulturalnej obsługi telefonu komórkowego: wyłącza telefon podczas trwania zajęć lekcyjnych i uroczystości szkolnych, nie używa telefonu komórkowego oraz innych urządzeń elektronicznych w czasie zajęć szkolnych.



21 listopada - Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień

Bądź miły dla innych!

Życzliwość to uśmiech, ciepłe spojrzenie, kilka drobnych słów, niewymuszona grzeczność. Jak być życzliwym? Wystarczy kierować się zasadą: traktuj innych tak, jak sam chciałbyś być traktowany.



Środa, 21 listopada to szczególna okazja, by zastanowić się czy jesteśmy wobec siebie życzliwi, bo dziś na całym świecie świętowany jest Dzień Życzliwości i Pozdrowień.

Dzień Życzliwości i Pozdrowień uchwalono w 1973 roku w Stanach Zjednoczonych, w odpowiedzi na wojnę Izraela z Egiptem. Z czasem święto zmieniło się w całkowicie niepolityczne. W Polsce bardzo mało o nim słyszano, aż do 2006 roku, gdy jako pierwszy zainteresował się nim Wrocław. Tam też pierwszy raz

w Polsce obchodzono to święto na szerszą skalę.

Jak powinniśmy się zachowywać 21 listopada? Tak naprawdę powinniśmy na co dzień być życzliwi, ale tego szczególnego dnia pamiętajmy o innych ludziach, uśmiechnijmy się do przypadkowo napotkanego przechodnia, pomóżmy starszej osobie wejść do tramwaju czy ciepło przywitajmy się z sąsiadem. Warto być życzliwym!

źródło: www.mmkrakow.pl

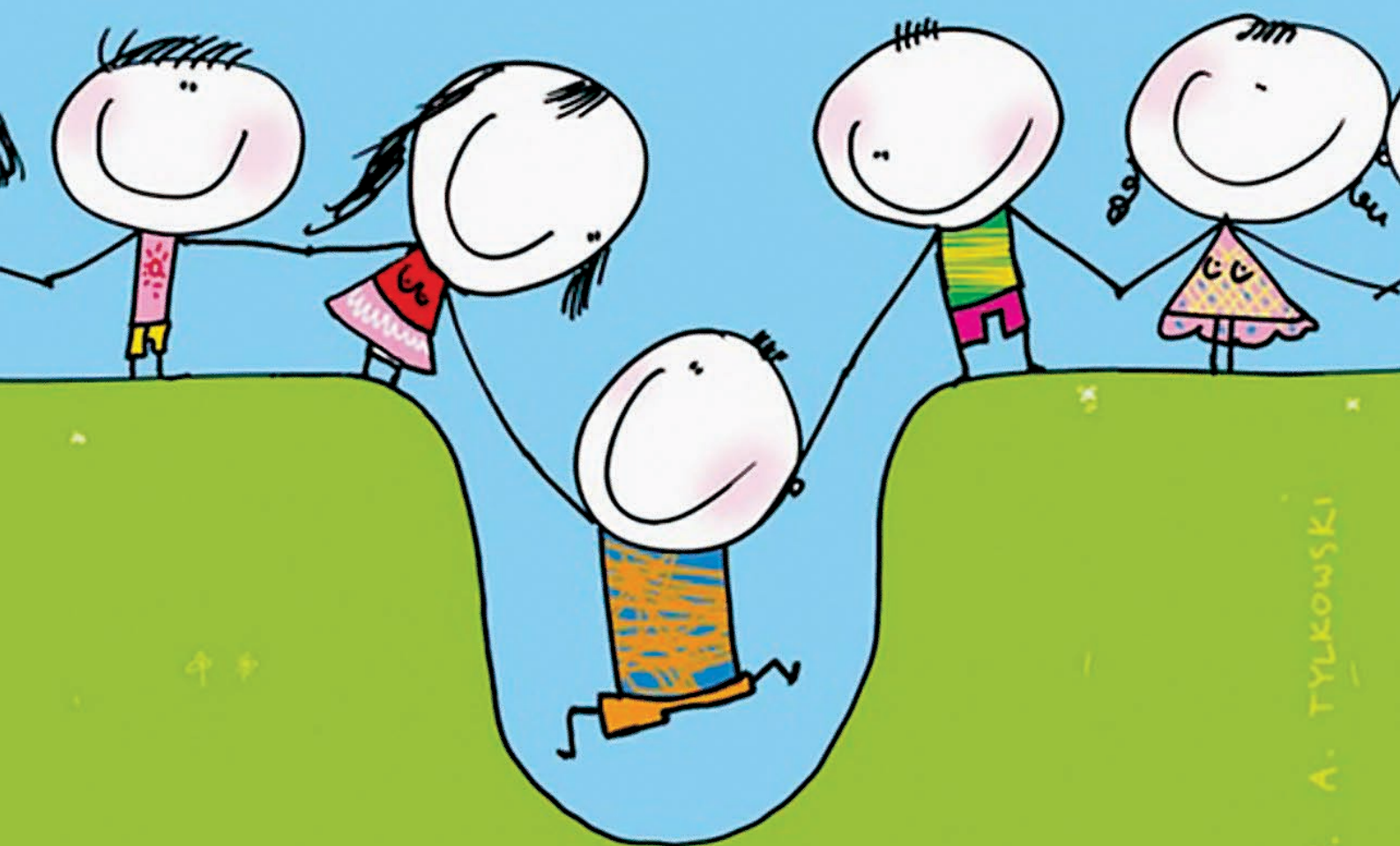
Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.

Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Polak Mały, skrytka pocztowa (a/c) nr 80, Iwano-Frankiwska 76018, Ukraina, абонентська скринька № 80, Івано-Франківськ, Україна, e-mail: kuriergalicyjski@wp.pl, tel./faks: 0-038 (032) 2610054

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 18983-7773 Р видане Державною Реєстраційною Службою України 08.06.2012 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 18983-7773 R wydane przez Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 08.06.2012 r.

21 LISTOPADA
DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI



RYŚ. A. TYLKOWSKI

ZNAJDŹ SIĘ WŚRÓD
ŻYCZLIWYCH